

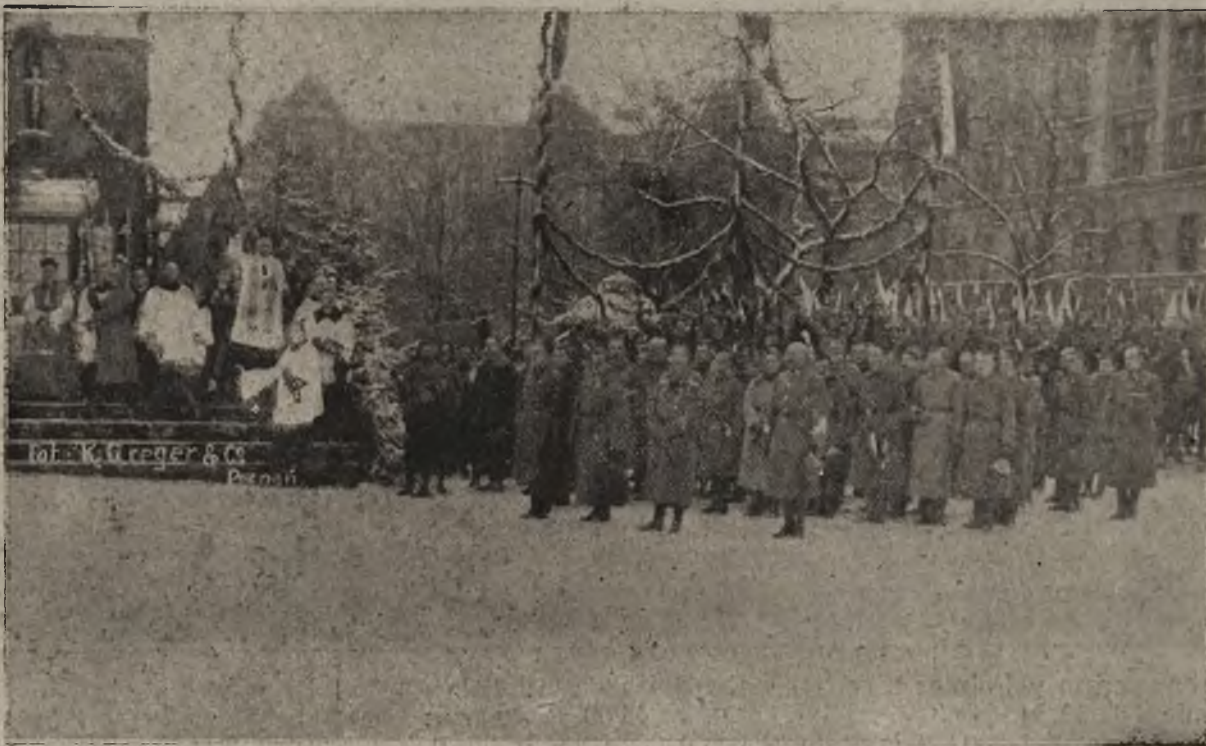
Bohaterscy obrońcy Poznańskiego.

Poznań przeżył niedawno historyczną chwilę. Na ulicach miasta odbyła się wielka uroczystość wojskowa, która stanowiła zarazem hołd ludności oddany bohaterom obroncom Poznańskiego. Na placu Wilhelmowskim w Poznaniu, gdzie jeszcze niedawno odbywały się wielkie parady i parady wojsk krzyżacko-pruskich, odbyło się uroczyste zaprzysiężenie wojsk polskich.

Ku uczczeniu tegoż dnia miasto przybrało szatę odświętną. Przystrojono domy i wywieszono cho ragwie. Na placu Wilhelmowskim na wysokim podium, przystrojonem barwami i sztandarami polskimi i umajonem świerkami, wystawiono historyczny ołtarz polowy z czasów wyprawy Jana Sobieskiego do Wiednia, cenną własność hr. Działyńskiego w Kórniku.

Przed godziną 10 przed południem ustawiły się z trzech stron obszernego placu kadry wojsk polskich, po części jeszcze w mundurach pruskich, mając na czapkach polskie orzełki. Malowniczo wyglądali nasi przyszli ułani w mundurach konnych strzelców na dziarskich koniach z lancami i chorągiewkami polskimi. Niezliczone tysiączne tłumy zajęły przyległe ulice placu.

Punktualnie o godzinie 10 przybył głównodowodzący polskimi wojskami w Poznańskim, generał-porucznik Dowbór Muśnicki, witany przy dźwiękach mazurka Dąbrowskiego i okrzykiem oddziałów wojsk, stojących w szyku z prezentowaną bronią. Rozpoczęła się msza polowa, którą odprawił ks. ka-



Bohaterscy obrońcy Poznańskiego: Ks. Dykier, dziekan wojsk polskich, przemawia do zgromadzonych wojsk na placu w Poznaniu

wojsk polskich, ks. Dykier, w porównawczym słowach zwrócił się do wojska, uprzedzając mu

i zebrane tłumy. Wzruszenie opanowało wszystkich, gdy mówca wspominał duchy wielkich królów, wodzów, wieszczów i naszych przapraoiców i doczekania się ziszczenia wszystkich naszych ideałów narodowych. Żołnierze mają walczyć za Ojczyznę całą do ostatniej kropli krwi.

Z kolei nastąpiło zaprzysiężenie generała Dowbór-Muśnickiego i wojska. Przysięgę złożyło wojsko wraz z wodzem swym naczelnym w obecności komisaryatu Naczelnej Rady Ludowej. Rota przysięgi brzmiała:

„W obliczu Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedyne go ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę, że kraj ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę, że Komisaryatowi Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i dowódcom i przełożonym swoim, mianowanym przez tenże Komisaryat, zawsze i wszędzie posłusznym będę, że wogóle tak się zachowywać



Bohaterscy obrońcy Poznańskiego: Członek Rady Narodowej Poznański przemawia przed wręczeniem sztandaru.

nonik metropolitalny Łukomski, w asyście licznych duchowieństwa.

Wzruszająca do głębi była chwila, gdy dziekan

obecną historyczną chwilę. Kaznodzieja mówił do nosił głos bardzo patryotycznie, wyraźnie i dobitnie, tak, że każde słowo pochłaniało wojsko



Bohaterscy obrońcy Poznańskiego: Generał Dowbór-Muśnicki przemawia do zgromadzonych wojsk



Z ulubionej karty: S. p. Wiktor Gomułki.

będę, jak to przystoi na mężnego i prawego żołnierza Polaka, że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską, ustanowioną przez polską zwierzchność państwową“.

Przysięgę tak głównodowodzący jak i wojsko powtórzyło doniosłym głosem.

Przebieg dalszej uroczystości odbył się programowo. Imieniem Komisaryatu N. R. L. przemawiał dwukrotnie p. Korfanty. Przemówienie generała Dowbór-Muśnickiego do wojska uczyniło wielkie wrażenie. Ze słów jego przebijała wielka rycerskość i duch prawdziwie wojskowy, dający najlepszą rekompensację, że wojsko polskie pójdzie za głosem jego wszędzie w celu służenia i obrony Ojczyzny naszej przed nawałą nieprzyjacielską. Wielkopolska dumna być może z tak ego wodza, który przejmując z wzruszeniem ofiarowany dla wojska wspaniały sztandar Polek, złożył dowód, jak drogi i cenny mu jest